

*Sygn. akt I ACa 650/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Wojciech Żukowski (spraw.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Rafał Dzyr</b> <b>SSA Paweł Czepiel</b>
Protokolant:	Michał Góral

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **P. Ł.**

przeciwko (...) **Bank (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 marca 2021 r. sygn. akt I C 642/20

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 14.640,89 zł (czternaście tysięcy sześćset czterdzieści złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy);**

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 31.775,30 CHF (trzydzieści jeden tysięcy siedemset siedemdziesiąt pięć franków szwajcarskich 30/100);**

**III. zastrzega stronie pozwanej prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczeń zasądzonych w pkt I oraz II do czasu zaoferowania lub zabezpieczenia przez powoda zwrotu stronie pozwanej kwoty 213.000 zł (dwieście trzysta tysięcy złotych) wypłaconej powodowi w dniu 1 lipca 2008 r. na podstawie umowy kredytu z dnia 23 czerwca 2008 r.,**

**IV. w pozostałym zakresie oddala powództwo;**

***V. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.***”

***2. pozostałym zakresie oddala apelację,***

***3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.***

Sygn. akt I ACa 650/21

## UZASADNIENIE

Powód P. Ł. pozwem z 12 marca 2020 roku wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz 14 640,89 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 19 lutego 2020 roku do dnia zapłaty, a także 31 775,30 franków szwajcarskich, a ewentualnie 59 043,82 złotych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 19 lutego 2020 roku do dnia zapłaty, a dodatkowo kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Na uzasadnienie podał, że jest stroną stosunku prawnego kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. Wywodził, że umowa kredytu zawiera bezskuteczne wobec niego klauzule abuzywne dotyczące mechanizmu waloryzacji kwoty kredytu i spłacanych rat według kursów walut ogłaszanych w tabelach bankowych. Ewentualnie, zarzucił, że umowa jest nieważna, ponieważ nie dookreślono dostatecznie jego własnego świadczenia, co stoi w sprzeczności z prawem i naturą tego stosunku.

Strona pozwana (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu wraz z odsetkami. Podniosła zarzut potrącenia, ewentualnie zatrzymania, swojej wiarygodności o zwrot kapitału oraz o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w kwocie 77.134,48 zł Wskazała, że kwestionowane klauzule nie są abuzywne, a przynajmniej nie prowadzą do powstania kredytu złotowego, skoro nie miała wpływu na określanie kursów walut.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Krakowie:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.640,89 zł (czternaście tysięcy sześćset czterdzieści złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 31.775,30 CHF (trzydzieści jeden tysięcy siedemset siedemdziesiąt pięć 30/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił, że 23 czerwca 2008 roku strony zawały umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Kredytodawcą był poprzednik prawny strony pozwanej. Kredyt zaciągnięto na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku (...) przy ul. (...) w K..

Jako kwotę kredytu wskazano 213 000 złotych, przy czym walutą waloryzacji miał być frank szwajcarski (CHF). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu. Kredyt wykorzystywany był w złotych, przy jednoczesnym jego przeliczeniu wg kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą Kursów”. Ustalono okres kredytowania przez 360 miesięcy, tj. od 23 czerwca 2008 roku do 1 czerwca 2038 roku, zaś spłata

miała następować przez równe raty kapitałowo-odsetkowe. Oprocentowanie kredytu było zmienne i składało się z marży w wysokości 2,32 p.p. (potem 1,1 p.p.) oraz stawki bazowej LIBOR 3M, i na dzień zawarcia umowy wynosiło 5,10%. Strony ustaliły prowizję w wysokości 1570,39 zł z tytułu braku zabezpieczenia.

Kredytobiorca zobowiązał się do spłat kapitału wraz z odsetkami, po okresie wykorzystania kredytu, miesięcznie w 359 równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Ustalono, że wysokość rat zależy od wysokości kursu, a tym samym zamiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego kredytu. W okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca miał spłacać należne odsetki, jednak pierwsza płatność nastąpić miała w miesiącu następnym.

Kredytobiorca oświadczył, że w związku z zacięgnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie oświadczył, że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu.

18 września 2012 roku strony zawarły aneks do przedmiotowej umowy. Ustalono, że kwota kredytu indeksowanego w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w chwili realizacji przez bank dyspozycji kredytobiorcy dotyczącej wypłaty kredytu lub transzy kredytu. Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w chwili realizacji przez bank dyspozycji kredytobiorcy dotyczącej wypłaty kredytu.

Zgodnie z aneksem, po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 359 ratach miesięcznych w 1 dniu każdego miesiąca, w następujący sposób: 1) 50 rat miesięcznych płatnych od 01.08.2008r. do 03.09.2012r. przy czym wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF, a spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po ich uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla waluty w jakiej kredyt jest indeksowany prezentowanego w ostatniej „Tabeli Kursów Banku” obowiązującej w banku w dniu spłaty. Kredytobiorca przyjmuje do wiadomości, że zmiana wysokości kursu sprzedaży dewiz oraz wysokość spreadu walutowego mają wpływ na wyrażoną w złotych wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz wysokość należnych bankowi odsetek, a tym samym wpływają na wyrażoną w złotych wysokość zadłużenia z tytułu kredytu; 2) 309 rat miesięcznych płatnych od 01.10.2012r. przy czym wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF, spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w CHF.

Wysokość należnych odsetek określona została w CHF. Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po ich uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla waluty w jakiej kredyt jest indeksowany prezentowanego w ostatniej „Tabeli Kursów Banku” obowiązującej w banku w dniu spłaty.

Kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, należnych bankowi odsetek oraz innych należności wyrażonych w walucie obcej, w jakiej kredyt jest indeksowany, jak również dokonać wcześniejszej spłaty, bezpośrednio w tej walucie lub w złotych, po uprzednim przeliczeniu ww. należności wg kursu waluty na zasadach określonych w umowie.

Zgodnie z aneksem bank ustala wysokość obowiązujących w banku kursów kupna i sprzedaży dewiz w oparciu o kurs bazowy i marżę banku. Kurs bazowy powiększony o marżę banku wyznacza kurs sprzedaży dewiz, natomiast kurs bazowy pomniejszony o marżę banku wyznacza kurs kupna dewiz. Kurs bazowy ustalany jest przez bank na podstawie aktualnej rynkowej ceny kupna i sprzedaży dewiz. Marża banku wyliczana jest w oparciu o ustalony przez bank procentowy spread waluty i kurs bazowy. Wysokość obowiązujących w banku kursów dewiz jest prezentowana w „Tabeli Kursów Banku” dostępnej w jednostkach organizacyjnych oraz na stronie internetowej banku.

Powód umowę zawarł jako konsument, na cele związaną z zaspokojeniem swoich potrzeb mieszkaniowych. Powodowi przedstawiono ofertę kredytu waloryzowanego we franku szwajcarskim jako najkorzystniejszą, zważywszy na

stabilność tej waluty. Powód zapoznał się z tekstem umowy i regulaminu oraz wszelkimi zamieszczonymi tam pouczeniami, jednakże nie miał wiedzy o zasadach udzielania kredytów ani funkcjonowaniu rynku bankowego. Nie przedstawiano mu w szczególności, żadnej symulacji o możliwych wahaniami kursów, ani nie wyjaśniono sposoby ustalania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby spłaty rat. Powód miał jednakże zaufanie do doradcy kredytowego jako specjalisty w tej dziedzinie. Przy podpisywaniu umowy nie było możliwości jej negocjacji, powodowi wręczono bowiem egzemplarz umowy do podpisania.

Zaciągnięty kredyt został przez stronę pozwaną uruchomiony. 1 lipca 2008 roku wypłacono łącznie 213 000 złotych, co przeliczono jako 104 447,60 CHF, przy uwzględnieniu kursu kupna wynoszącego wówczas 2,0393 CHF/PLN.

Powód pismem z 29 stycznia 2020 roku wezwał stronę pozwaną do zapłaty 38 811,36 złotych oraz 31 775,30 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wymagalności roszczeń, tytułem wszelkich uiszczonych należności od 1 lutego 2010 roku do 4 listopada 2019 roku. Ewentualnie, przy założeniu, że umowa jest jednak ważna, zażądał 89 451,15 złotych, co stanowi sumę nadpłat w spłacie rat, oraz 31 775,30 franków szwajcarskich, co stanowi sumę spłaconych rat. Strona pozwana nie uznała zgłoszonej reklamacji.

Z tytułu zawartej umowy kredytu na dzień 4 listopada 2019 roku wpłacono stronie pozwanej łącznie 36.753,25 złotych oraz 31.775,30 CHF franków szwajcarskich.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, że nie ulega wątpliwości, iż niniejsza umowa została zawarta w obrocie konsumenckim. Opierając się na tym stwierdzeniu, należy dojść do wniosku, że oceny kwestionowanych postanowień umownych wypada dokonać przez pryzmat treści art. 385[1] i 385[2] k.c. przy jednoczesnym uwzględnieniu treści art. 3, 4 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/ EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L Nr 95, str. 29).

Zgodnie z art. 385[1] §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przepisu powyższego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś w wypadku spełnienia co najmniej jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy o kredyt – t.j. Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jak doprecyzowuje ust. 2 wspomnianego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać m.in. kwotę i walutę kredytu, zasady i termin spłaty kredytu oraz terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Już na tej podstawie należy stwierdzić, że postanowienia umowne, które odnoszą się do waluty jego udzielenia, w szczególności określające jego charakter jako kredytu indeksowanego odnoszą się do głównych świadczeń stron. Jako świadczenia stron w niniejszej umowie należy oznaczyć właśnie udostępnienie kapitału przez kredytodawcę oraz zapłatę oprocentowania (wraz z powiązaną z nim spłatą udzielonych środków) przez kredytobiorcę. Określenie więc w umowie konkretnej waluty jego wypłaty i spłaty, a także waluty, która waloryzuje ich wysokość, musi zostać uznane za dotyczące głównych świadczeń stron. Analizując, nawet pobieżnie, ich treść, stwierdzić wypada, że w żadnym wypadku nie określono ich w sposób jednoznaczny. W wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do

podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący indeksacji waluty, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Zdaniem tut. sądu, pogląd ten znajduje bezpośrednie przełożenie także w realiach niniejszej sprawy. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, nikt z pracowników banku nie wyjaśnił dokładnie mechanizmów rządzących sposobami przeliczania wskazanych wyżej kwot. Sama treść wzorca umowy, który był potencjalnie udostępniany klientom, nie może być uznana za jednoznaczną. Kontrakt napisano językiem specjalistycznym i na ogół niezrozumiałym, a postanowienia, które kreują mechanizm indeksacyjny, nie stanowią całości, ale rozrzucone zostały w całej umowie. Nie można doszukać się informacji o tym, że istnieje ryzyko, iż wyrażenie salda w walucie obcej prowadzić może do bardzo znacznych wahań wysokości samego zadłużenia wyrażonego w złotych. W żadnym zatem wypadku nie dawała realnych szans na podjęcie rozważnej i przemyślanej decyzji. W konsekwencji należało uznać, że, ze względu na powyższe, istnieją uzasadnione przesłanki pozwalające badać abuzywność spornych klauzul indeksacyjnych.

Wskazuje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – kryje się wprowadzanie do umowy takich klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13). Uszczegóławiając, trzeba skonstatować, że wynikać to może także z wykorzystania pozycji (faktycznej przewagi) podczas formułowania zapisów konkretnych postanowień umownych.

Biorąc pod uwagę powyższe zapatrywania, za niedozwoloną należy zatem uznać klauzule umieszczone w § 1 ust. 3, § 10 ust. 2 i 4 umowy, § 12 ust. 5, § 15 ust. 4, które odwołują się do kursów walut publikowanych w tabeli kursowej banku.

Klauzule indeksacyjne, przewidujące przeliczenie zarówno transz wypłacanego kredytu jak i ostatecznej wysokości zobowiązania (czyli środków podlegających zwrotowi) według kursów określonych w Tabeli Kursów, kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Określenie wysokości zobowiązania pozwanych z tytułu spłaty rat kredytu w każdym wypadku następowało bowiem według przelicznika zmiennego w czasie, co więcej ustalonego jednostronnie przez bank. Należy wszelako zastrzec, że samo uzależnienie umownych kursów wymiany od wartości publikowanych w tabelach bankowych nie może być uznane za niedozwolone, jeśli tylko wartości te będą ustalane w sposób obiektywny, bezstronny i rzetelny, np. poprzez odniesienie do średnich kursów NBP. W tym wypadku jednak tak się nie stało. Bankowi została przyznana kompetencja do jednostronnego, niepodlegającego żadnej kontroli konsumenta, dowolnego ustalania wysokości wskazanego przelicznika. Kredytodawca mógł w dowolny sposób określać ostateczną wartość kursu doliczając swoją marżę, która miała na celu przede wszystkim zabezpieczenie własnych interesów. Kredytobiorca był zatem uzależniony od decyzji swojego kontrahenta, gdyż kwota rat kredytu decydująca o globalnej wysokości jego świadczenia była poza jego wpływem. Skutkiem powyższych rozważań musi być uznanie zawartych w niniejszej umowie klauzul indeksacyjnych za niewiążące, zgodnie z art. 385[1] k.c.

Po ustaleniu abuzywnego charakteru spornych postanowień, należy zastanowić się, w jaki sposób ich usunięcie wpływa na dalszy los całej umowy. Wyżej zauważono, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron. Nie należy jednak na tej podstawie bezrefleksyjnie, niejako „z automatu”, przyjmować, że stanowią one również essentialia negotia przedmiotowej umowy. Są to bowiem dwie niezależne od siebie kategorie. Elementy przedmiotowo istotne danego typu umowy określają wszak te jego składniki, które, po pierwsze, konstytuują jej byt prawny, a po drugie, stanowią podstawę do odróżnienia różnych typów umów. Odpowiadając na powstałą wątpliwość, należy skonstatować, że istotnie – umowa o kredyt indeksowany do waluty obcej pozbawiona klauzul indeksacyjnych staje się bytem niemogącym sensownie istnieć. Zawierając umowę o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego strony kierowały się bowiem głównie wysokością przyszłego oprocentowania, które wpływało na zakres

wzajemnych świadczeń. Czynnikiem powodującym niegdyś wielką popularność tych umów było to, że zarówno kwota oddana do dyspozycji kredytobiorcy, jak i kwota podlegająca następnie zwrotowi, były uzależnione od czynnika zewnętrznego. Zlikwidowanie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych prowadzi niechybnie do zaniku ryzyka kursowego, które winno być traktowane jako określające główny przedmiot szczególnego rodzaju stosunku zobowiązaniowego – kredytu indeksowanego. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela przy tym argumentację zawartą w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie C-260/18. W ocenie tut. sądu, brak jest w szczególności podstaw prawnych do zastąpienia abuzywnej klauzuli indeksacyjnej innym zapisem, zarówno o charakterze dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, jak i przepisem wynikającym z zasady słuszności lub ustalonych zwyczajów. Z konieczności zatem usunięcie kwestionowanych klauzul musi prowadzić do stwierdzenia, że sporna umowa staje się nieważna.

Poczyniwszy te ustalenia, wypada wreszcie odnieść się do zasadności zgłoszonego żądania zapłaty. Niewątpliwie, podstawą roszczeń w przypadku stwierdzenia nieważności umowy (względnie jej unieważnienia) jest instytucja bezpodstawnego wzbogacenia i regulujące ją art. 405 i n. k.c. Zgodnie bowiem z art. 410 k.c. świadczenie jest nienależne m.in. wtedy, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna. Bezspornie przesłanki kondycji zostały w niniejszej sprawie spełnione, skoro przez wiele lat strony wykonywały nieważną umowę. W tym zakresie Sąd związany zgodnie z art. 321 k.p.c. żądaniem pozwu i zasądził na jego rzecz kwoty wskazane w punkcie 1. i 2. żądania pozwu tytułem zwrotu nienależnych świadczeń powoda z tytułu nieważnej umowy.

Za niezasadny uznał Sąd zarzut potrącenia powołanej należności z należnością z tytułu udzielonego kredytu. Zarzut ten nie mógł wywołać skutku już tylko z tego powodu, iż zgłoszony został przez pełnomocnika procesowego. Na podstawie zaś jedynie pełnomocnictwa procesowego pełnomocnik uprawniony jest do dokonywania czynności prawa materialnego, ale jedynie tych, które wynikają z art. 91 k.p.c. - np. zawarcie ugody, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa. Całkowicie niezasadny jest zgłoszony zarzut zatrzymania (art. 490 §1 k.c.) gdyż umowa kredytu nie jest umową wzajemną i nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. Brak także w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw prawnych do konstruowania zobowiązania do uiszczenia należności za korzystanie z kapitału, w razie stwierdzenia nieważności umowy o kredyt.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 1[1] k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Strona pozwana przegrała niniejszą sprawę w całości (w 100%). Dlatego też należało orzec o zwrocie kosztów procesu na rzecz wygrywającego powoda. Na zasądzoną kwotę 6417 złotych złożyło się 1000 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, 5400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 złotych tytułem poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Koszty procesu należało przy tym, zgodnie z dyspozycją ustawową i wnioskiem strony, zasądzić wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnieniem.

Strona pozwana zaskarżyła ten wyrok w całości, zarzucając:

(1) naruszenie art. 385[1] § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedmiotem oceny abuzywności są postanowienia umowy kredytu indeksowanego do CHF rozumiane jako jednostki redakcyjne, podczas gdy zgodnie z art. 385[1] § 1 i 2 k.c. przedmiotem tej oceny powinny być postanowienia rozumiane jako poszczególne normy wynikające z tych jednostek redakcyjnych i należy odróżnić normę wprowadzającą mechanizm indeksacji, z którego wynika ryzyko walutowe (Klauzula Ryzyka Walutowego) oraz normy określającej w jaki sposób ustalany będzie kurs waluty obcej na potrzeby operacji związanych z indeksowaniem przy wypłacie i przy spłacie kredytu (Klauzula Kursowa);

(2) naruszenie art. 385[1] § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że „za niedozwolone należy uznać klauzule umieszczone w § 1 ust. 3, § 10 ust. 2 i 4 umowy, § 12 ust. 5, § 15 ust. 4, które odwołują się do kursów walut publikowanych w tabeli kursowej banku” w sytuacji, gdy w Umowie kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) z dnia 23 czerwca 2008 roku w w/w zakwestionowanych przez Sąd I instancji postanowieniach nie ma żadnego odwołania do kursów walut, a nadto Umowa kredytu nie zawiera § 15 ust. 4;

(3) naruszenie art. 385[1] § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, w ten sposób, że uznał za abuzywne normy wynikające z postanowień Umowy kredytu dotyczących indeksacji, w tym Klauzulę Ryzyka Walutowego oraz Klauzulę Kursową, podczas gdy Klauzula Ryzyka Walutowego nie może zostać uznana za abuzywną, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia i została sformułowana w sposób jednoznaczny;

(4) naruszenie art. 385[1] § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że uznał za abuzywną zarówno Klauzulę Ryzyka Walutowego, jak i Klauzulę Kursową przyjmując, że są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta z tego względu, że przyznają Pozwanemu uprawnienie do dowolnego i niepoddającego się weryfikacji ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF, gdy normy te nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów konsumenta, a nawet gdyby przyjąć, że wskazana powyżej okoliczność jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i narusza interesy konsumenta, to uzasadnia to co najwyżej stwierdzenie abuzywności wyłącznie Klauzuli Kursowej, a nie Klauzuli Kursowej i Klauzuli Ryzyka Walutowego łącznie;

na wypadek przyjęcia, że Klauzula Kursowa jest abuzywna zarzuciła:

(5) naruszenie art. 385[1] § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że po uznaniu postanowień Umowy kredytu za abuzywne, dokonał oceny możliwości dalszego obowiązywania Umowy kredytu bez wszystkich postanowień określających indeksację kredytu do franka szwajcarskiego, w tym bez Klauzuli Ryzyka Walutowego oraz Klauzuli Kursowej, podczas gdy przedmiotem oceny możliwości dalszego obowiązywania powinna być umowa bez postanowień abuzywnych, tj. Umowa kredytu bez Klauzuli Kursowej;

(6) błędną wykładnię art. 385[1] § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że nie jest dopuszczalne zastąpienie postanowień abuzywnych jakimikolwiek uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa (z wyjątkiem zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym, na warunkach wskazanych w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) C-26/13 Kasler i C-260/18 Dziubak), a w konsekwencji błędnie nie zastosował:

(a) art. 65 § 1 i 2 k.c.,

(b) art. 56 k.c. w zw. z art 41 prawa wekslowego stosowanego na zasadzie analogii legis;

(c) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., oraz

(d) art. 56 k.c. w zw. ze wskazanymi w przypisie do tego punktu kilkudziesięcioma przepisami, z których na zasadzie analogii iuris lub analogii legis wynika, że w polskim prawie obowiązuje generalna norma, zgodnie z którą wartość waluty obcej określa się

według kursu średniego NBP<sup>2</sup>,

podczas gdy ani art. 385[1] § 1 i 2 k.c., ani orzecznictwo TSUE nie stoją na przeszkodzie stosowaniu wyżej wskazanych przepisów na etapie oceny możliwości obowiązywania umowy po usunięciu postanowienia abuzywnego, tj. na etapie poprzedzającym etap zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym na warunkach wskazanych w orzeczeniach TSUE C-26/13 Kasler i C-260/18 Dziubak;

(7) naruszenie art. 69 ust. 3 Pr. Bank.3 w zw. art. 385[1] § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, w ten sposób, że na etapie oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy po usunięciu normy abuzywnej Sąd Okręgowy pominął, że Umowa kredytu może być wykonywana na podstawie art. 69 ust. 3 Pr. Bank;

na wypadek przyjęcia, że po usunięciu Klauzuli Kursowej Umowa Kredytu nie może dalej obowiązywać zgodnie z prawem polskim, zarzuciła:

(8) naruszenie art. 385[1] § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, że nie rozważył, czy unieważnienie umowy w całości narażałoby konsumenta na niekorzystne konsekwencje, gdy tymczasem w świetle orzecznictwa TSUE (C-26/13 Kasler i C-260/18 Dziubak) taka analiza winna poprzedzać decyzję Sądu Okręgowego o tym, czy Umowę

kredytu unieważnić, czy uzupełnić szczegółowym przepisem dyspozytywnym, zaś stwierdzenie, iż unieważnienie Umowy kredytu jest dla Powoda niekorzystne stanowić winno przesłankę zastosowania przepisu dyspozytywnego prawa krajowego;

(9) naruszenie art. 385[1] § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że postanowienie abuzywne nie może zostać zastąpione przez sąd krajowy, gdy tymczasem zgodnie z orzeczeniem TSUE C-260/18 Dziubak stwierdzenie, iż unieważnienie Umowy kredytu jest dla Powoda niekorzystne stanowić winno przesłankę zastosowania przepisu dyspozytywnego prawa krajowego;

(10) naruszenie art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 385[1] § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, Sąd Okręgowy nie zastąpił postanowienia abuzywnego, tj. Klauzuli Kursowej przepisem dyspozytywnym art. 358 § 2 k.c., podczas gdy przepis ten stanowi przepis dyspozytywny, który może znaleźć zastosowanie zgodnie z orzeczeniami TSUE C-26/13 Kasler i C-260/18 Dziubak;

(11) w konsekwencji powyższych uchybień naruszenie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że Pozwany jest zobowiązany do zwrotu otrzymanych świadczeń.

Na wypadek przyjęcia, że Umowa kredytu winna zostać unieważniona zarzuciła:

(12) naruszenie 385[1] § 2 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w ten sposób, że Sąd Okręgowy przyjął, że możliwe jest orzeczenie w przedmiocie świadczeń stron (zasądzenie świadczenia) w przypadku uznania Umowy kredytu za nieważną, gdy tymczasem wobec konstytucyjnego charakteru wyroku unieważniającego Umowę kredytu w związku z abuzywnością zawartych w niej postanowień możliwość taka istnieje jedynie wskutek wydania wyroku unieważniającego Umowę Kredytu (w samej sentencji orzeczenia, a nie jedynie w sposób przestankowy w uzasadnieniu wyroku) w związku z wyraźnym i konkretnym żądaniem kredytobiorcy sformułowanym w powództwie, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca;

(13) naruszenie art 498 k.c. oraz w art. 65 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a także przepisów postępowania zawartych w art. 88 k.p.c. w zw. z art. 91 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy i przyjęcie przez Sąd I instancji, że pełnomocnik Pozwanego nie posiadał stosownego umocowania do zgłoszenia ewentualnego zarzutu potrącenia w toku niniejszej sprawy;

(14) naruszenie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. poprzez ich niezastosowanie na skutek pominięcia zgłoszonego przez Pozwanego ewentualnego zarzutu zatrzymania, którego uwzględnienie w przypadku unieważnienia Umowy kredytu winno skutkować brakiem wymagalności roszczenia Powoda oraz koniecznością wskazania w Wyroku zastrzeżenia uzależniającego świadczenie na rzecz Powoda od jednoczesnego spełniania świadczenia zwrotnego przez Powoda na rzecz Pozwanego kwoty stanowiącej roszczenie Pozwanego w stosunku do Powoda o zwrot kwoty udzielonego Powodowi kredytu to jest kwoty 213.000,00 oraz kwoty 77.134,48 złotych stanowiącej roszczenie Pozwanego o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, czyli łącznie kwoty 290.134,48 złotych.

(15) naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na tym, że uznał, że brak jest podstaw do konstruowania zobowiązania do uiszczenia należności za korzystanie z kapitału w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu podczas gdy nieważność Umowy kredytu powoduje konieczność rozliczenia dokonanych przez strony świadczeń według przepisów o nienależnym świadczeniu, a zatem Bank powinien zatem otrzymać zwrot kapitału kredytu faktycznie wypłaconego oraz wartość świadczonej usługi (czyli udostępnienia środków pieniężnych do korzystania przez określony czas).

(16) naruszenie art. 245 k.p.c. w zw. z art. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że oświadczenie złożone przez Powoda dotyczące poinformowania Powoda przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz świadomości wynikających z tego konsekwencji oraz akceptacji przez Powoda zasad funkcjonowania kredytu indeksowanego do CHF, w szczególności zasad dotyczących określenia kwoty kredytu oraz warunków jego spłaty zawarte w § 11 ust. 4 i 5 Umowy kredytu ma charakter blankietowy, podczas, gdy dokument prywatny stanowi dowód



tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a wiarygodność i moc dowodowa Umowy kredytu nie była przez Sąd kwestionowana;

(17) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodu w postaci zeznań Powoda i uznanie, że nie miał on możliwości negocjacji warunków Umowy oraz nie został poinformowany o ryzyku kursowym związanym z Umową kredytu, a kredyt indeksowany do waluty CHF został mu przedstawiony jako najkorzystniejszy (z zapewnieniem o stabilności waluty CHF), podczas gdy Powód nie był w żaden sposób namawiany do wzięcia kredytu indeksowanego do CHF, zdawał sobie sprawę z całokształtu warunków zawieranej przez siebie Umowy kredytu oceniając je jako korzystne i w pełni akceptowalne, jak również miał możliwość negocjowania zaproponowanych mu przez bank warunków;

(18) naruszenie art. 235[2] § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. oraz art. 205[12] k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z 162 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku Pozwanego o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadka zgłoszonego w odpowiedzi na pozew, tj. J. L. który to dowód został powołany na następujące, poszczególne okoliczności faktyczne (fakty) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy: (i) zasady funkcjonowania kredytów indeksowanych do CHF, (ii) sytuacja na rynku kredytów hipotecznych w latach 2004-2009 (iii) przyczyny, dla których kredytobiorcy zdecydowali się na kredyt indeksowany do CHF, (iv) sposób liczenia zdolności kredytowej dla kredytów udzielanych w PLN oraz kredytów indeksowanych do CHF, (v) powszechna na rynku bankowym praktyka ograniczania się w treści klauzul indeksacyjnych do odesłania do kursów tabelarycznych (kupna i sprzedaży), która to praktyka w 2008 roku, kiedy zawarta została Umowa kredytu, nie była kwestionowana przez właściwe organy nadzorcze;

(19) naruszenie art. 235[2] § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 205[12] k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z 162 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku Pozwanego o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadka zgłoszonego w odpowiedzi na pozew, tj. K. D., który to dowód został powołany na następujące, poszczególne okoliczności faktyczne (fakty) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy: (i) zasady związane z finansowaniem kredytów indeksowanych w walucie CHF, w tym zaciągania zobowiązań w tej walucie, (ii) skutki finansowe dla Banku w przypadku tzw. „odfrankowania” kredytu tj. zmiany kredytu indeksowanego na kredyt złotowy z oprocentowaniem opartym o wskaźnik LIBOR CHF, (iii) sposób przygotowywania i publikowania tabel kursowych Pozwanego, (iv) zasady określania kursów walut oraz (v) sposób określania wysokości spreadu;

(20) art. 235[2] § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosku Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na fakt ustalenia tzw. wynagrodzenia (zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wynikającego z bezumownego korzystania z udostępnionego kapitału) jakie Bank może uzyskać za udostępnienie kredytu w złotych polskich, który to dowód został powołany na okoliczności faktyczne (fakty) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (tj. niekorzystność upadku Umowy kredytu dla Powoda), a wymagające wiadomości specjalnych oraz były przydatne do wykazania tych faktów;

(21) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że Pozwany bank może dowolnie określać kursy waluty w Tabeli kursów, w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają w gestii banku,

Wniosła o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego w postępowaniu apelacyjnym oraz ponownie podniosła ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności Powoda o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością Pozwanego o zwrot kwoty udzielonego Powodowi kredytu, to jest kwoty 213.000,00 złotych oraz wierzytelności Pozwanego z tytułu tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, to jest kwoty 77.134,48 złotych, czyli łącznie kwoty 290.134,48 złotych.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i

przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy w zakresie konsekwencji uznania poszczególnych postanowień umownych za abuzywne.

W każdym przypadku wniosła o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w II instancji według norm przepisanych, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Nietrafne okazały się podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego. Nietrafnie zarzuca apelacja błędną ocenę oświadczeń o ryzyku kursowym. Apelacja nie wskazuje aby w kwestii poinformowania powoda o ryzykach związanych z zawarciem umowy miały miejsce inne fakty, aniżeli ustalone przez Sąd I instancji. Ogranicza się w istocie do zakwestionowania oceny Sądu I instancji, iż oświadczenie to miało charakter „blankietowy”. To zaś, czy informacje i pouczenia udzielone powodowi, w szczególności te zawarte w powoływanym w apelacji dokumencie, stanowiły dostateczną informację, wyrażoną zrozumiałym językiem, obrazującą powodom rzeczywiste konsekwencje ekonomiczne i rzeczywiste ryzyka jakie wiążą się z zawartą ze stroną pozwaną umową, nie jest ustaleniem faktycznym, ale oceną prawną. Nie doszło zatem do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 245 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.

Nietrafnie również zarzuca strona pozwana naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w kontekście faktów ustalonych w oparciu o zeznania powoda okoliczności, iż nie miał on możliwości negocjacji warunków Umowy oraz nie został poinformowany o ryzyku kursowym związanym z Umową kredytu, a kredyt indeksowany do waluty CHF został mu przedstawiony jako najkorzystniejszy (z zapewnieniem o stabilności waluty CHF). Strona pozwana w istocie faktów tych nie kwestionuje, a jedynie ogranicza się do postulatu, aby większe znaczenie nadać powoływanym przez nią okolicznościom, iż powód nie był w żaden sposób namawiany do wzięcia kredytu indeksowanego do CHF, zdawał sobie sprawę z całokształtu warunków zawieranej przez siebie Umowy kredytu oceniając je jako korzystne i w pełni akceptowalne, w sytuacji, gdy miarodajne dla oceny skutków prawnych umowy zawartej pomiędzy stronami nie jest to, czy powoda do jej zawarcia namawiano ale to, czy należycie poinformowano o ryzyku kursowym. Trudno również w kontekście ochrony prawnej jaka przysługuje powodowi jako konsumentowi przydawać istotniejsze znaczenie jego przekonaniom, które mógł żywić co do skutków prawnych i ekonomicznych zawieranej umowy w chwili jej zawierania w sytuacji, w której nie udzielono mu należytych pouczeń co do przyjętego na siebie ryzyka kursowego. Natomiast twierdzenia o faktycznej możliwości negocjowania zaproponowanych powodowi przez bank warunków, tj. realnej możliwości doprowadzenia przez powoda umowy, która nie będzie zwierała postanowień, które są niedozwolone, są zupełnie gołosłowne i nieoparte żadnym wiarygodnym materiałem dowodowym. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej nie można uznać, że postanowienia określające denominację, a następnie indeksację świadczenia wraz z postanowieniami dotyczącymi wysokości oprocentowania, były negocjowane indywidualnie. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby powód miał faktyczną możliwość wpływu na ich treść, tj. miał możliwość wynegocjowania tych postanowień o innej treści, a zatem że faktycznie mógł wynegocjować kredyt denominowany we franku szwajcarskim wypłacony we franku szwajcarskim.

Nietrafnie również zarzucono w apelacji naruszenie art. 235[2] § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. oraz art. 205[12] k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z 162 k.p.c. mające wynikać z oddalenia wniosków o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków zgłoszonego w odpowiedzi na pozew J. L. oraz K. D.. Okoliczności, o których mieli zeznawać świadkowie rzeczywiście nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Istota sporu sprowadzała się bowiem do zagadnień, czy w spornej umowie zostały zastrzeżone niedozwolone postanowienia umowne oraz czy taki charakter tych postanowień skutkował nieważnością umowy w całości zaś okoliczności, o których mieli zeznawać świadkowie w ogóle nie wykazują związku z tymi prawnymi ocenami.

Nie ma również podstaw do kwestionowania trafności decyzji Sądu I instancji o nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego na okoliczności wnioskowane przez stronę pozwaną. Sąd Apelacyjny ocenia, że stronie powodowej nie przysługuje w ogóle roszczenie o tzw. wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału, w szczególności opierane na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. W konsekwencji nie było podstaw do tego aby w drodze opinii biegłego ustalać jaka byłaby wysokość możliwego do uzyskania wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Nie doszło zatem do naruszenia powoływanych w apelacji przepisów art. 235[2] § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i nie było potrzeby przeprowadzania dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Kwestia czy strona pozwana miała, czy nie miała „dowolności” w ustalaniu kursów waluty w Tabeli kursów nie ma charakteru ustalenia faktycznego, ale oceny prawnej skutków wynikających z odesłania z umowy to Tabeli kursów. Zatem nietrafnie strona pozwana kwestionuje tę ocenę wyrażoną przez Sąd I instancji z powołaniem się na art. 233 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą orzekania w sprawie. Zbędne jest natomiast powtarzanie ich w tym miejscu.

W tak ustalonym stanie faktycznym niezasadne okazały się podniesione w apelacji zarzuty prawa materialnego. Należy na wstępie zauważyć, że realnym źródłem sporu pomiędzy stronami jest okoliczność, iż po zawarciu przez strony spornej umowy kredytu (tj. po dniu 23 sierpnia 2008 r.) doszło do bardzo znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Wskutek określenia w umowie kwoty udzielonego i podlegającego spłacie kredytu we frankach szwajcarskich, powszechnie znany i jako taki nie wymagający dowodu wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, doprowadził do dramatycznego wzrostu wysokości zobowiązania powoda wyrażonego w złotych. Kurs franka, w oparciu o który obliczono podlegający wypłacie na rzecz powoda kredyt, wynosił około 2,04 zł za jednego franka szwajcarskiego, podczas gdy obecnie kurs ten wynosi ok. 4,6 złotego. Nie budzi również wątpliwości, że pomimo denominowania kredytu we franku szwajcarskim wypłata kredytu nastąpiła w złotówkach, co wprost wynika z § 2 ust. 1 ust. 2 umowy (denominującego (waloryzującego) zobowiązanie kredytowe we franku szwajcarskim a następnie – od momentu wejścia w życie aneksu z 18 września 2012 r. – indeksującego zobowiązanie kredytowe we franku szwajcarskim, k. 46, k. 110) oraz § 4 ust. 1 i 1a umowy (przewidującego wypłatę kredytu w złotych polskich, k. 46, aneks – k. 110). W takim stanie rzeczy ocenić należy, że kredyt udzielony zgodnie z postanowieniami spornej pomiędzy stronami umowy jest w istocie kredytem złotówkowym. Taką walutę zastrzeżono w umowie do wypłaty pozwanym i w takiej walucie kredyt był spłacany. Treść umowy jednoznacznie wskazuje na to, że zamiarem powoda było finalnie uzyskanie określonej kwoty złotych. Rzeczywisty sens postanowień umownych przewidujących określenie zobowiązania we franku szwajcarskim w polega zatem na wprowadzeniu do umowy mechanizmu waloryzacyjnego skutkującego powiązaniem z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki rozmiaru zobowiązań pozwanym wynikających z udostępnienia przez bank określonej kwoty złotych polskich, a nie na udostępnieniu kredytobiorcy do wykorzystania określonej umową kwoty franków szwajcarskich.

Bardzo znaczna zmiana kursu franka szwajcarskiego do złotówki nastąpiła już po zawarciu umowy kredytu i wypłacie kredytu powodowi. Kodeks cywilny przewiduje mechanizmy prawne pozwalające na dostosowanie treści zobowiązań do zmian okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy – art. 358[2] § 3 k.c. znajdujący zastosowanie do zobowiązań pieniężnych na wypadek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania oraz art. 357[1] § 1 k.c. znajdujący zastosowanie do wszelkich zobowiązań wynikających z umów na wypadek istotnej zmiany stosunków. Istnienie tego rodzaju uregulowań ustawowych, dookreślających granice zastosowania zasady pacta sunt servanda, prowadzi do wniosku, że co do zasady zmiana okoliczności, która nastąpiła po zawarciu umowy i wpływa na ocenę ekonomicznego sensu danej umowy, sama w sobie nie stanowi okoliczności, która mogłaby uzasadniać ocenę tej umowy jako nieważną. Ochrona słusznym interesów stron umowy w sytuacji zmiany okoliczności w stosunku do tych, które istniały w momencie zawierania umowy, następować bowiem powinna w oparciu o powyższe przepisy przewidujące sądową waloryzację i w granicach przez te przepisy zakreślone. W szczególności art. 357[1] § 1 k.c. oddaje w ręce sądu szerokie instrumentarium prawne pozwalające na dokonanie z poszanowaniem zasad sprawiedliwości i słuszości, z uwzględnieniem słusznym interesów obu stron, adekwatnej ingerencji z treścią

stosunku umownego (oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania, wysokości świadczenia, rozwiązanie umowy z kompetencją do orzeczenia w przedmiocie rozliczeń stron). Przyjęcie, że możliwość ochrony interesów konsumenta w oparciu o powyższe przepisy wyłącza w tym zakresie dopuszczalność odwoływania się do nieważności umowy wywodzonej z zastrzeżenia w niej niedozwolonych postanowień umownych, implikowałaby oddalenie powództwa w niniejszej sprawie. Ta sama umowa nie może być bowiem jednocześnie oceniana jako nieważna z uwagi na zastrzeżenie w niej postanowień niedozwolonych oraz ważna i w pełni skuteczna co do określenia rozmiaru świadczeń stron, co jest podstawą dopuszczalności zastosowania art. 357[1] § 1 k.c. oraz art. 358[2] § 3 k.c. W realiach niniejszej sprawy uwzględnić wszelako należy, że powód nie opierał powództwa na powyższych uregulowaniach, a z uwagi na konstytutywny charakter orzeczeń wydawanych na podstawie art. 357[1] § 1 k.c. oraz art. 358[2] § 3 k.c. nie ma możliwości uwzględnienia tych uregulowań bez wyraźnego żądania zainteresowanej strony. Powód jednoznacznie opierał powództwo na twierdzeniu, iż umowa kredytu jest nieważna, w szczególności zaś na odwołaniu się do zarzutu abuzywności postanowień umownych w niej zawartych, powołując się na niezwiązanie ich tymi postanowieniami, niemożność zastąpienia tych postanowień innymi uregulowaniami oraz na będącą konsekwencją tego stanu rzeczy nieważność umowy. Można wprawdzie zastanawiać się, czy najtrafniejsze jest poszukiwanie ochrony interesów powoda naruszonych zmianą kursu waluty przy zastosowaniu uregulowań prawnych odwołujących się do sankcji nieważności umowy (w szczególności z powołaniem się na zawarte w umowie niedozwolone postanowienia umowne) w sytuacji, w której ochrona udzielona na podstawie wyżej wskazanych przepisów, w szczególności art. 357[1] § 1 k.c., jawiłaby się jako uwzględniająca w wyższym stopniu słusne interesy obu stron, chociażby w budzącym aktualnie tak wielkie kontrowersje aspekcie wzajemnych rozliczeń stron wobec nieważności kredytu. Tym niemniej nie może ująć uwadze, że w aktualnym orzecznictwie sądowym zdecydowanie dominuje stanowisko aprobujące możliwość zastosowania w takich sytuacjach przepisów o nieuczciwych postanowieniach umownych, ze wszystkimi konsekwencjami stąd wynikającymi. W tym stanie rzeczy, uwzględniając, że konstytucyjna zasada równości wobec prawa i równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) istotnie przemawia za zastosowaniem dominującej w praktyce orzeczniczej wykładni prawa, co najmniej kontrowersyjne byłoby rozstrzygnięcie niniejszej sprawy poprzez oddalenie powództwa ze wskazaniem stronom na możliwość podjęcia próby ochrony ich interesów w drodze wytoczenia powództw przewidzianych w art. 357[1] § 1 k.c. lub art. 358[2] § 3 k.c.

W tym stanie rzeczy należy przypomnieć, że zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Kwestionowane przez powoda postanowienia umowy kredytu wprost określają wysokość głównych świadczeń stron z umowy kredytu, gdyż w oparciu o skonstruowany w oparciu o mechanizm waloryzacyjny ustalana jest wyrażona w złotych wysokość poszczególnych rat spłaty kapitału, do zapłaty których zobowiązany miałby być zgodnie z umową powód. Postanowienia umowy regulujące są wprawdzie sformułowane w sposób na tyle jasny i zrozumiały, że pozwalają na odtworzenie w jaki sposób ma funkcjonować współokreślony nimi mechanizm waloryzacyjny. Gdyby zatem przyjąć, że o kryterium „sformułowania w sposób jednoznaczny” rozstrzyga tylko formalno-gramatyczna komunikatywność postanowień umownych, postanowienia powyższe podlegałyby wyłączeniu spod kontroli postanowień umownych przewidzianemu w art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. a w konsekwencji ochrony interesów powoda przed skutkami zmiany kursu należałoby poszukiwać wyłącznie poprzez zastosowanie wyżej powołanych przepisów regulujących waloryzację sądowej, w szczególności art. 357[1] § 1 k.c. Uwzględnić wszelako należy, że uregulowania zawarte w art. 385[1] i nast. k.c. miały stanowić wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE. L. 1993.95.29, dalej cytowana jako „dyrektywa 93/13”). Uregulowanie zawarte w art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. ma wdrażać art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. W przedmiocie wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiedział się, iż należy jej dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie

ważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości (wyrok z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20). Na uzasadnienie takiego stanowiska Trybunał powołał, iż wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. teza 22 uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r.). Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej (por. teza 30 uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20). Natomiast z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powodowi przedstawiono ofertę kredytu waloryzowanego we franku szwajcarskim jako najkorzystniejszą, zważywszy na stabilność tej waluty. Powód zapoznał się z tekstem umowy i regulaminu oraz wszelkimi zamieszczonymi tam pouczeniami, jednakże nie miał wiedzy o zasadach udzielania kredytów ani funkcjonowaniu rynku bankowego. Nie przedstawiano mu w szczególności, żadnej symulacji o możliwych wahaniami kursów, ani nie wyjaśniono sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby spłaty rat. W takim stanie rzeczy zasadna jest ocena, że podejmując decyzje o zawarciu umowy kredytu powód miał być może wiedzę co do ogólnego mechanizmu powiązania rozmiaru ich zobowiązania z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki. Wszelako strona pozwana nawet nie twierdzi aby zwrócono mu uwagę na możliwość wzrostu tego kursu w sposób tak znaczny, jaki się w realiach niniejszej sprawy od czasu wypłaty kredytu do chwili obecnej zmaterializował. Dopiero zaś takiej treści informacja, wyrażona zrozumiałym językiem, mogłaby zobrazować powodowi rzeczywiste konsekwencje ekonomiczne i rzeczywiste ryzyka jakie wiążą się z zawartą umową.

Wzięcie pod uwagę przy wykładni art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. powyższych poglądów wyrażonych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wymaga wprawdzie rozważenia znaczenia prawnego faktu, iż rozpoznawana sprawa dotyczy relacji pomiędzy równorzędnymi podmiotami prywatnymi (tzw. relacje horyzontalne) a nie relacji pomiędzy jednostką a państwem (tzw. relacje wertykalne). Wyrok z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20 dotyczy wykładni uregulowań zawartych w dyrektywie, a zatem akcie prawa europejskiego skierowanym do państw członkowskich i co do zasady rodzącym obowiązek tych państw dokonania zgodnych z dyrektywą zmian w swoim prawie wewnętrznym (por. art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – „Dyrektywa wiąże każde Państwo Członkowskie, do którego jest kierowana, w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawia jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków.”). Możliwość skutecznego odwołania się przez sąd krajowy do uregulowań zawartych w dyrektywie istnieje w sporach sądowych związanych z relacjami wertykalnymi. W relacjach horyzontalnych możliwość taka również istnieje, ale jedynie w ograniczonym zakresie. Mianowicie stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy przedmiotowe przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać ich wykładni, powinien tego dokonać w sposób możliwie najdalej idący zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat (por. wyrok ETS z dnia 13 listopada 1990 r., C-106/89).

W ocenie Sądu Apelacyjnego treść art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. jest tego rodzaju, iż pozwala na jego rozumienie w sposób zgodny z rozumieniem art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 zaprezentowanym w wyroku Trybunału z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20. Wydaje się bowiem do pogodzenia nawet z językowym rozumieniem użytego w wypowiedzi normatywnej pojęcia „jednoznaczny” objęcie nim nie tylko czysto formalno-gramatycznej komunikatywności tej wypowiedzi, ale

również wymogu aby konsument o cechach wskazanych w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r. był w stanie w oparciu o jego treść ocenić rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy. Tego ostatniego wymogu uregulowania zawarte w § 2 ust. 1 ust. 2 umowy (denominującym (waloryzującym) zobowiązanie kredytowe we franku szwajcarskim a następnie – od momentu wejścia w życie aneksu z 18 września 2012 r. – indeksującym zobowiązanie kredytowe we franku szwajcarskim, k. 46, k. 110), § 4 ust. 1 i 1a umowy (przewidującym wypłatę kredytu w złotych polskich, k. 46, aneks – k. 110) w ocenie Sądu Apelacyjnego nie spełniają, gdyż – zarówno w wersji przewidującej denominację (waloryzację) jak i w wynikające z aneksu z dnia 18 września 2012 r. wersji przewidującej indeksację - uzależniają wysokość zobowiązania powoda w stosunku do strony powodowej od kursu franka szwajcarskiego wobec złotówki, który to kurs ma podlegać uwzględnieniu niezależnie od niedającego się z góry przewidzieć rozmiaru jego wzrostu, a co w efekcie końcowym uniemożliwia dokonanie jakichkolwiek realnych przewidywań co do ostatecznej wielkości zobowiązań powoda obliczanych w złotówkach. Nietrafnie zatem zarzuca apelacja naruszenie art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż na gruncie niniejszej sprawy sporne postanowienia zostały sformułowane przez pozwanego w sposób niejednoznaczny. W konsekwencji, mimo że wyżej powołane postanowienia dotyczą świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c., mogą one – z uwagi na brak jednoznaczności wynikającego z nich uregulowania mechanizmu waloryzacji - podlegać kontroli z punktu widzenia art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c.

Odnosząc się do przesłanek zastosowania art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. należy wskazać, że powód jest konsumentem w rozumieniu tego przepisu. Zgodnie bowiem z art. 22[1] k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby sporna umowa kredytu została zawarta w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą lub zawodową.

Zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c. niedozwolonym postanowieniem umownym jest postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sąd I instancji ocenił, że niedozwolony charakter mają postanowienia umowy odwołujące się do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” banku. Wskazał na to, że w ten sposób bankowi została przyznana kompetencja do jednostronnego, niepodlegającego żadnej kontroli konsumenta, dowolnego ustalania wysokości wskazanego przelicznika. Kredytodawca mógł w dowolny sposób określać ostateczną wartość kursu doliczając swoją marżę, która miała na celu przede wszystkim zabezpieczenie własnych interesów. Kredytobiorca był zatem uzależniony od decyzji swojego kontrahenta, gdyż kwota rat kredytu decydująca o globalnej wysokości jego świadczenia była poza jego wpływem. Skutkiem powyższych rozważań musi być – w ocenie Sądu I instancji - uznanie zawartych w niniejszej umowie klauzul indeksacyjnych za niewiążące, zgodnie z art. 385[1] k.c. Co do zasady trudno nie zgodzić się z taką oceną. Nie może jej podważyć wskazywane w apelacji omyłki dotyczące poszczególnych jednostek redakcyjnych powołanych w uzasadnieniu Sądu I instancji, albowiem w świetle dopuszczonego jako dowód dokumentu umowy nie budzi wątpliwości, że postanowieniami odsyłającymi do kursów publikowanych w tabeli kursowej banku są § 2 ust. 2 umowy (co do wypłaty kredytu) oraz § 9 ust. 2 umowy (co do spłaty kredytu). W szczególności zaś nie przekonuje zawarta w apelacji argumentacja odwołująca się do metodologii sporządzania tabeli kursowej albowiem dla rozstrzygnięcia istotna jest w tym zakresie treść postanowień umownych mających obowiązywać pomiędzy stronami, a nie wewnętrzna, nie znajdująca odzwierciedlenia w treści zawartej umowy, metodologia stosowana przez stronę pozwaną. Nietrafnie zatem zarzuca apelacja naruszenie art. 385[1] § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem iż ustalanie przez bank kursów waluty w oparciu tylko o znane sobie kryteria bez wskazania mechanizmu ich ustalania i dania konsumentowi możliwości realnej oceny zagrożeń z tego płynących, w sposób oczywisty sprzeczny jest z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Wszelako, w ocenie Sądu Apelacyjnego, naruszenie interesów powoda polega przede wszystkim na tym, że cały mechanizm waloryzacji zobowiązania powoda do zwrotu kredytu wynikający z określenia rozmiaru zobowiązania kredytowego powoda we franku szwajcarskim przy jednoczesnej faktycznej wypłacie udzielonego kredytu w złotówkach (określany w zarzutach apelacji jako „klauzula ryzyka walutowego”), wystawiał powoda na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Nie jest to równoznaczne z wykluczeniem w stosunkach konsumenckich dopuszczalności wprowadzania do umowy klauzul waloryzacyjnych, w tym klauzul waloryzacyjnych

odwołujących się do miernika w postaci kursu waluty obcej w stosunku do złotówki. Fakt że ustawa dopuszcza w art. 358[1] § 2 k.c. wprowadzanie do umów klauzul waloryzacyjnych nie jest równoznaczny z wyłączeniem dopuszczalności oceny konkretnej klauzuli waloryzacyjnej z punktu widzenia art. 385[1] k.c. Aby jednak takie klauzule waloryzacyjne mieściły się w granicach określonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. muszą one zostać skonstruowane w taki sposób, aby zabezpieczały konsumenta przed niczym nieograniczonym wzrostem ich zobowiązania będącym pochodną kursu arbitralnie wybranej waluty obcej w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z wynikającą z inflacji faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki. Waloryzacja mieszcząca się w granicach określonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. ma bowiem zabezpieczać wierzyciela przed utratą realnej siły nabywczej waluty zobowiązania, ale nie może stanowić mechanizmu do niczym nieograniczonego zwiększania zobowiązania konsumenta. Ukształtowanie praw i obowiązków stron narażające konsumenta na niczym nieograniczone zwiększenie rozmiarów jego zobowiązania należy ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie da się bowiem pogodzić z podstawowymi normami moralnymi obowiązującymi w społeczeństwie sytuacji, w której zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kapitału nie pozostaje w jakiegokolwiek proporcji do wywołanej inflacją faktycznej utraty siły nabywczej złotówki w okresie między wypłatą udzielonego konsumentowi kredytu a jego spłatą. Taka zaś zachodzi sytuacja w realiach niniejszej sprawy skoro wypłata kredytu następowała po kursie zbliżonym do 2,04 złotych za 1 franka szwajcarskiego, a w chwili obecnej kurs ten waha się około 4,6 złotego za 1 franka szwajcarskiego. Oceny klauzuli waloryzacyjnej jako niedozwolonej nie jest stanie zmienić okoliczność, że przewidziana w spornej umowie klauzula waloryzacyjna, nie przewidywała również żadnego ograniczenia ryzyka banku przed spadkiem kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Obciążenie takim ryzykiem banku – instytucji wyspecjalizowanej w obrocie finansowym i posiadającej możliwości finansowe i organizacyjne nieporównywalnie wyższe aniżeli powód – wiąże się dla banku ze znacznie mniejszym zagrożeniem jego interesów aniżeli w wypadku będącego osobą fizyczną powoda. Ponadto, skoro oceny niedozwolonego charakteru umowy dokonujemy według stanu rzeczy na chwilę zawarcia umowy, to wejście w życie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. nie wywołało w tym zakresie żadnej zmiany. Okoliczność, że kredytobiorca mógł od tego momentu rozpocząć spłatę kredytu w samodzielnie nabywanych frankach szwajcarskich co najwyżej eliminowała obciążenie go spread'em, ale nie wpływała w żaden sposób na zakres obciążającego go ryzyka związanego z nieograniczonym wzrostem jego zobowiązania będącym pochodną kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki wynikającą z inflacji. Natomiast właśnie taka, wynikająca z umowy, ekspozycja kredytobiorcy na ryzyko rozstrzyga o zakwalifikowaniu postanowień umowy kredytu za niedozwolone w rozumieniu art. 385[1] k.c. Określające mechanizm waloryzacji postanowienia zawarte w § 2 ust. 1 ust. 2 umowy (denominującym (waloryzującym) zobowiązanie kredytowe we franku szwajcarskim a następnie – od momentu wejścia w życie aneksu z 18 września 2012 r. – indeksującym zobowiązanie kredytowe we franku szwajcarskim, k. 46, k. 110), § 4 ust. 1 i 1a umowy (przewidującym wypłatę kredytu w złotych polskich, k. 46, aneks – k. 110) ocenić należy zatem jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. Wbrew zatem zarzutom podnoszonym w apelacji, to właśnie powyższe postanowienia - określane w apelacji jako „klauzula ryzyka walutowego” - w pierwszym rzędzie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają rażąco interes konsumenta, a nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny (gdyż nie pozwalają na ustalenie rozmiaru zobowiązania konsumenta) w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 zaprezentowanym w wyroku Trybunału z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20. Jako takie mogą one, zgodnie z 385[1] § 1 k.c., podlegać kontroli sądowej jako niedozwolone postanowienia umowne. Konsekwencją takiej oceny jest, iż postanowienia te nie wiążą powoda. Zarazem powód, również po zwróceniu mu uwagi na potencjalne konsekwencje prawne stąd wynikające ( pouczenie – k. 291), w tym na sporną w sprawie kwestię istnienia po stronie powoda zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, konsekwentnie prezentował stanowisko, iż wolą jego jest, aby sporna umowa została potraktowana jako nieważna (oświadczenie, k. 296). Wobec zaś okoliczności, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego żadne zobowiązanie z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału nie obciąża powoda (co będzie przedmiotem rozważań w dalszej części uzasadnienia), nie ma podstaw do oceny, że uznanie, iż cała umowa jest nieważna wiązałoby się z narażeniem konsumenta na niekorzystne konsekwencje. Niezasadne zatem zarzuca apelacja naruszenie art. 385[1] § 1 i § 2 k.c. wiążąc je z brakiem rozważenia skutków jakie nieważność umowy miałyby wywołać po stronie konsumenta.

Uwzględnić zarazem należy, że eliminacja postanowień określających mechanizm waloryzacyjny powiązany z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, albowiem z mechanizmem waloryzacyjnym powiązane jest oprocentowanie umowy odniesione do stawki bazowej LIBOR 3M (§ 8 ust. 2 umowy, k. 46/2). Nie ma natomiast podstaw do uznania, że strony zawarłyby sporną umowę z takim oprocentowaniem gdyby nie miała ona przewidywać waloryzacji przy zastosowaniu kursu franka szwajcarskiego do złotego (por. art. 58 § 3 k.c.), gdyż w takiej sytuacji doszłoby do zasadniczej zmiany charakteru świadczenia głównego umowy. Zatem nie można uznać, że sporna umowa kredytu mogłaby - po wyeliminowaniu postanowień przewidujących umowną waloryzację złotówkowego zobowiązania powoda poprzez powiązanie go z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki - nadal obowiązywać z mocy art. 385[1] § 2 k.c. (por. pkt 1 sentencji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18). Od strony ekonomicznej kredyt udzielony w złotych z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną dla franków szwajcarskich jest czymś zasadniczo odmiennym od kredytu, w którym rozmiar zobowiązania kredytobiorcy w złotych określa się zgodnie z aktualnym kursem franka szwajcarskiego względem złotego, z zastosowaniem oprocentowania opartego o stawkę referencyjną dla franków szwajcarskich. Już choćby z oświadczenia pełnomocnika strony pozwanej złożonego na rozprawie w dniu 12 maja 2023 r. (k. 316/2, czas rozprawy 00:14:55) jednoznacznie wynika, że strona pozwana w żadnym wypadku nie zawarłaby takiej umowy. Nietrafne przy tym są zarzuty apelacji w zakresie, w jakim strona pozwana postuluje uznanie, iż przedmiotowa umowa kredytu jest ważna, przy zastosowaniu przy wypełnieniu luk spowodowanych nieskutecznością niedozwolonych postanowień umownych przepisów art. 65 k.c. względnie art. 56 k.c. w powiązaniu ze stosowanymi w drodze analogii szczegółowo wyliczonymi w apelacji obowiązującymi w prawie polskim przepisami przewidującymi sposób określenia wartości waluty obcej. Po pierwsze, eliminacja postanowień przewidujących denominację (waloryzację) a następnie indeksację do franka szwajcarskiego powoduje tylko to, że umowę należy traktować jako umowę kredytu w wyrażonej w niej kwocie w złotych polskich i do określenia rozmiaru zobowiązania powoda nie ma potrzeby zastosowania jakichkolwiek postanowień określających sposoby przeliczeń pomiędzy walutą polską a walutą obcą. Problem polega jedynie na tym, że do takiego zobowiązania pieniężnego zastosowanie znajduje nieadekwatna stawka oprocentowania umownego. Jednak zastosowanie powoływanych w apelacji przepisów określających sposób przeliczeń pomiędzy walutami w żaden sposób problemu tego nie usunie. Po drugie wskazać należy, że zgodnie ze stanowiskiem przyjętym przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Zgodnie z wyżej opisanym mechanizmem oddziaływania uregulowań dyrektyw na relacje horyzontalne stanowisko to powinno być brane pod uwagę przy wykładni odnośnych przepisów. Marginalnie w końcu zauważyć należy, że zastosowanie do spornej umowy uregulowania zawartego w art. 358 § 2 k.c. byłoby niedopuszczalne już z tej tylko przyczyny, że przepis ten wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r. a zatem już w trakcie trwania stosunku umownego i nie mógłby on znaleźć zastosowania do oceny tego stosunku w okresie przed wejściem w życie tego przepisu. Natomiast zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego stosunku o charakterze ciągłym przepisem dyspozytywnym jest możliwe, gdy przepis ten obowiązywał w całym okresie obowiązywania tego stosunku prawnego.

Wbrew zarzutom apelacji nie doszło również do naruszenia art. 69 ustawy – prawo bankowe. W realiach niniejszej umowy, wobec niedozwolonego charakteru postanowień określających sam mechanizm denominacyjny, a następnie indeksacyjny, problem określania wysokości spłat uregulowany w art. 69 ust. 3 prawa bankowego w ogóle nie występuje. Eliminacja postanowień przewidujących denominację (waloryzację) a następnie indeksację do franka szwajcarskiego powoduje tylko to, że umowę należy traktować jako umowę kredytu w wyrażonej w niej kwocie w złotych polskich i do określenia rozmiaru zobowiązania powoda nie ma potrzeby zastosowania jakichkolwiek postanowień określających sposoby przeliczeń pomiędzy walutą polską a walutą obcą.



Nieważność umowy kredytu oznacza, że spełnione na jej podstawie świadczenia mają charakter świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Skoro zaś powód spełnił na rzecz strony pozwanej świadczenia pieniężne w postaci spłat udzielonego kredytu, to z mocy art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. strona pozwana jest zobowiązana do zwrotu tych świadczeń na rzecz powoda. Nietrafnie zarzuca strona pozwana naruszenie 385[1] § 2 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. lansując tezę o jakoby konstytutywnym charakterze wyroku. Jak to wyjaśniono w orzecznictwie SN bezskuteczność niedozwolonych postanowień umownych przewidziana w art. 385[1] § 1 następuje z mocy samego prawa (ex lege) i od samego początku (ex tunc) (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 30 maja 2014 r. III CSK 204/13). Orzeczenie sądu, który stwierdza niedozwolony charakter postanowienia umownego, ma charakter deklaracyjny - wobec przyjęcia, że ochrona konsumenta przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi jest skuteczna ex lege i działa ex tunc, tj. od chwili zawarcia umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z: 3 sierpnia 2021 r., I NSNc 232/21, uchwała Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2018 r. III CZP 114/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2022 r. I NSNc 359/21). Stwierdzenie, że określone postanowienia umowne mają charakter niedozwolony przy jednoczesnym istnieniu podstaw do oceny – jak to ma miejsce w realiach niniejszej sprawy – że z powodu zmiany charakteru głównego świadczenia umowy po wyeliminowaniu postanowień przewidujących umowną waloryzację złotówkowego zobowiązania powoda poprzez powiązanie go z kursem franka szwajcarskiego umowa nie może obowiązywać z mocy art. 385[1] § 2 k.c., implikuje uznanie, że umowa nie wiąże od samego początku. Powód, po pouczeniu przez sąd, nie wyraził woli zaakceptowania stosunku umownego określonego przy zastosowaniu niedopuszczalnych postanowień umownych. W tym stanie rzeczy uznać należy, że umowa nie wiązała od samego początku i w konsekwencji nie ma potrzeby wydawania konstytutywnego orzeczenia unieważniającego umowę, który stanowiłby podstawę do zasądzenia świadczeń z tytułu nienależnie spełnionych na podstawie niewiążącej umowy świadczeń, ale w pełni zasadne jest przyjęcie braku związania umową w całości jak przesłanki rozstrzygnięcia o tych świadczeniach.

Nietrafny jest również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 498 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. W odniesieniu do podniesionego w sprawie zarzutu potrącenia zagadnienie prawidłowości umocowania pełnomocnika strony pozwanej do złożenia oświadczenia materialnoprawnego w tym przedmiocie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zważyć bowiem należy, że oświadczenia o potrąceniu zawarte w odpowiedzi na pozew oraz w apelacji były nieskuteczne z tej przyczyny, że w dacie doręczenia tych dokumentów pełnomocnikowi pozwanego jeszcze nie doszło do wymagalności wierzytelności przysługujących w wypadku nieważności umowy. Wymagalność ta powstała bowiem dopiero wskutek doręczenia stronie pozwanej oświadczenia powoda z dnia 3 czerwca 2022 r. (k. 296), a zatem dopiero z dniem 30 czerwca 2022 r. (k. 302). W wypadku nieważności umowy kredytu z uwagi na zastrzeżenie w niej niedozwolonych klauzul umownych kredytodawca może bowiem żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (por. uchwała SN z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21). W chwili składania oświadczeń o potrąceniu nie była zatem spełniona przewidziana w art. 498 k.c. przesłanka wymagalności podlegających potrąceniu wierzytelności. Nie przysługiwała natomiast stronie pozwanej w stosunku do powoda żadna wierzytelność z tytułu bezumownego korzystania z kapitału, co bliżej zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia.

Natomiast podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania skutkowałam zmianą zaskarżonego wyroku idącą w kierunku uwarunkowania zapłaty zasądzonej na rzecz powoda kwoty od jednoczesnego zwrotu uzyskanego od strony pozwanej świadczenia w postaci kwoty rzeczywiście wypłaconej na podstawie nieważnej umowy kredytu oraz – wobec okoliczności, że skuteczne podniesienie tego zarzutu zniweczyło skutki opóźnienia po stronie pozwanej (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2005 r. IV CK 204/04), skoro ma ona prawo powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia do czasu zaoferowania świadczenia przez powodów na jej rzecz – oddaleniem powództwa w zakresie żądania odsetek za opóźnienie w zapłacie dochodzonej przez powoda kwoty w całości, albowiem zarzut zatrzymania zgłoszono jeszcze przed wymagalnością wynikająca z oświadczenia doręczonego pozwanej w dniu 30 czerwca 2022 r. W ustalonym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości, iż strona pozwana wypłaciła powodowi w dniu 1 lipca 2008 r. kwotę 213000 zł. Nawet gdyby uznać, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c., to okoliczność, że w wypadku nieważności umowy kredytu strony, które ją wykonywały znajdują się w bardzo podobnej sytuacji prawnej, jak strony umowy wzajemnej (tj. po obu stronach istnieje obowiązek zwrotu spełnionych, jak się okazało bez podstawy prawnej, świadczeń), silnie przemawia za zastosowaniem w takiej sytuacji art. 496 w zw. z art. 497 k.c. choćby w drodze analogii. Fakt, że w tym wypadku obie strony mają do siebie roszczenia o charakterze jednorodnym, pieniężnym,

nie oznacza, że świadczenia z tego tytułu nie mogą podlegać prawu zatrzymania. Art. 496 k.c. nie zastrzega bowiem jako przesłanki zastosowania prawa zatrzymania aby świadczenia stron były różnego rodzaju, ani nie wyklucza możliwości zastosowania prawa zatrzymania w odniesieniu do świadczeń pieniężnych. To, że w sytuacji istniejącej pomiędzy stronami może być dopuszczalne potrącenie wzajemnych roszczeń (art. 498 i nast. k.c.) nie oznacza, że skorzystanie z prawa zatrzymania jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Taka ocena jest w szczególności uzasadniona w realiach rozpoznawanej sprawy, gdzie powodowie samodzielnie mogliby zabezpieczyć swoje interesy poprzez złożenie oświadczenia o potrąceniu. Okoliczność ta wyklucza potraktowanie wykonania prawa zatrzymania przez stronę pozwaną jako sprzecznego z zasadą efektywnej ochrony konsumentów, gdyż wcale nie muszą oni zgromadzić całej kwoty kapitału, ale dla ochrony ich uzasadnionych interesów wystarczające jest złożenie zarzutu potrącenia. Natomiast okoliczność, że skorzystanie z zarzutu zatrzymania niweluje skutki popadnięcia w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia, w tym obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie, nie jest okolicznością przemawiającą za oceną wykonania prawa zatrzymania jako sprzecznego z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Art. 496 k.c. (odmiennie niż ma to miejsce w wypadku art. 498 § 1 k.c.) nie zawiera przesłanki wymagalności wierzytelności będących przedmiotem prawa zatrzymania. Zatem nie zachodzi w tym zakresie przeszkoda, jaka uniemożliwiła uwzględnienie podniesionego równoległe przez pozwaną zarzutu potrącenia. Podnoszony w odpowiedzi na apelację zarzut braku umocowania pełnomocnika powoda do odbioru oświadczenia o wykonaniu prawa zatrzymania nie daje się pogodzić z treścią pełnomocnictwa (k. 33), w którym – poza upoważnieniem do zastępstwa procesowego w wymienionych sprawach, zawarte jest również upoważnienie do „prowadzenia i odbioru korespondencji z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w tym zakresie” tj. w zakresie występowania w sprawie przeciwko temu bankowi dot. umowy kredytu na cele mieszkaniowej z dnia 23 czerwca 2008 r. Tak sformułowane pełnomocnictwo w ocenie Sądu Apelacyjnego umocowywało również do odbioru oświadczenia o prawie zatrzymania. Natomiast pełnomocnictwa z k. 103 i 104 jednoznacznie umocowywały pełnomocnika strony pozwanej do składania również w imieniu strony pozwanej oświadczeń o charakterze materialnoprawnym.

Nie odniósł natomiast skutku zarzut zatrzymania w zakresie w jakim odnosił się do kwoty 77134,48 zł mającej stanowić tzw. wynagrodzenie z tytułu korzystania z kapitału. W ocenie Sądu Apelacyjnego stronie pozwanej taka wierzytelność w ogóle nie przysługiwała z następujących przyczyn. Wskutek wypłaty powodowi środków pieniężnych na podstawie nieważnej umowy kredytu po stronie powoda powstało wobec strony pozwanej zobowiązanie pieniężne do zwrotu uzyskanego nienależnego świadczenia, którego podstawę stanowi art. 410 w zw. z art. 405 k.c. Obowiązek zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z cudzych nienależnie otrzymanych pieniędzy, tj. odsetek, może natomiast powstać wyłącznie wtedy, gdy wynika to z czynności prawnej, ustawy, orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu (art. 359 § 1 k.c.). W wypadku zobowiązania do zwrotu nienależnego świadczenia pieniężnego obowiązek taki nie wynika z czynności prawnej, albowiem zobowiązanie to w takim kształcie powstało dlatego, że mająca obowiązywać strony umowa okazała się nieważna. Nie wywołują zatem skutków zastrzeżone w niej postanowienia określające odsetki umowne stanowiące wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Brak jest w obowiązującym stanie prawnym podstaw do orzeczenia konstytutywnie orzeczeniem sądowym lub decyzją innego organu o obowiązku zapłaty w takim wypadku odsetek przez korzystającego z udostępnionych środków pieniężnych. Natomiast ustawa nie przewiduje w odniesieniu do zobowiązań z tytułu nienależnego świadczenia innego terminu wymagalności aniżeli wynikającego z wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.), a w braku takiego wezwania w realiach niniejszej sprawy nie ma podstaw do uznania, że powód popadł w opóźnienie ze zwrotem uzyskanego od strony pozwanej świadczenia, co mogłoby uzasadniać wierzytelność z tytułu odsetek za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2004 r., IV CK 659/03 uchwała SN z dnia 26 listopada 2009 r. III CZP 102/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2017 r. I CSK 476/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r. I CSK 722/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2021 r. I CSKP 19/21). Sąd Apelacyjny nie dostrzega żadnych podstaw od odstąpienia od dominującego w tym przedmiocie poglądu. W tym stanie rzeczy uznać należy, że w obowiązującym stanie prawnym stronie pozwanej, wobec braku wezwania powoda do zwrotu świadczenia wypłaconego na podstawie umowy kredytu, nie przysługują żadne odsetki od tej kwoty. Natomiast poza reżimem prawnym odsetek nie ma podstaw do kreowania jakiegokolwiek innej podstawy prawnej

do wykreowania wierzytelności z tytułu korzystania z otrzymanej od innej osoby sumy pieniężnej bez podstawy prawnej. W realiach niniejszej sprawy nie sposób w zachowaniu powoda polegającego na zawarciu z bankiem umowy zawierającej niedozwolone postanowienia umowne i otrzymaniu na jej podstawie świadczenia pieniężnego dopatrzeć się znamion jakiegokolwiek czynu niedozwolonego. Nie można zatem jako podstawy prawnej wykreowania po stronie powoda obowiązku zapłaty wynagrodzenia za korzystanie ze środków wypłaconych na podstawie nieważnej umowy kredytu upatrywać przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej. Zatem kwestia, czy poprzednik strony powodowej poniósł jakiś uszczerbek majątkowy w związku z wypłatą powodowi środków na podstawie nieważnej umowy nie może sama w sobie uzasadniać jakiejkolwiek odpowiedzialności powoda uzasadnianej przepisami o odpowiedzialności odszkodowawczej. Wymowne w tym kontekście jest stanowisko wyrażone w uchwale SN z dnia 22 września 1970 r. (III PZP 18/17), w której przewidziano, że do zapłaty odsetek od momentu wyrządzenia szkody obowiązany jest ten, kto zagarnął określoną kwotę, a w realiach niniejszej sprawy o żadnym zagarnięciu w wypadku powoda w ogóle nie może być mowy. Skoro obowiązek zapłaty za korzystanie z cudzych pieniędzy wcześniej aniżeli od momentu wezwania do zapłaty wiąże się w orzecznictwie z zachowaniem polegającym na zagarnięciu, to nie da się wykreować takiego obowiązku w sytuacji, gdy pieniądze przekazano dobrowolnie, w warunkach gdy obie strony były przekonane o ważności i skuteczności czynności prawnej mającej stanowić podstawę ich wypłaty. W końcu nie ma również podstaw do uznania, że podstawą prawną do żądania zapłaty od powoda wynagrodzenia za korzystanie z nienależnie wypłaconego kapitału mogłyby być przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wskutek przekazania kwoty pieniędzy wzbogacenie (rozumiane jako zwiększenie majątku lub zmniejszenie pasywów) następuje bowiem jedynie w granicach otrzymanej kwoty pieniędzy. Z samego faktu, że kwota taka pozostaje w dyspozycji tego, której ją wypłacono przez określony okres czasu żadne wzbogacenie nie powstaje. Dające się uchwycić korzyści majątkowe powstające wskutek wykorzystania sumy pieniędzy w określonym czasie mogą pojawić się dopiero w sytuacji, w której sumę tę wykorzystano jako świadczenie w ramach innego stosunku prawnego (np. gdy udostępniono innej osobie na podstawie oprocentowanej pożyczki). Ten inny stosunek prawny (np. umowa pożyczki oprocentowanej zawarta przez osobę, która środki na jej udzielenie pozyskała na podstawie nieważnej umowy kredytu) stanowi jednak sam w sobie dostateczną podstawę dla tych korzyści. Zarazem powoduje on zerwanie związku przyczynowego pomiędzy zubożeniem świadczącego nienależnie pieniądze a pozyskaniem dalszych korzyści przez tego, kto pieniądze nienależnie otrzymał, gdyż przyczyną uzyskania tych korzyści jest zupełnie inny stosunek prawny, którego zubożony w ogóle nie jest stroną. W tym kontekście próby odwoływania się do analogicznego zastosowania uregulowań dotyczących zwrotu wzajemnych świadczeń z nieważnej umowy wzajemnej o świadczenie usług ocenić należy jako chybione. Nie ma bowiem podstaw prawnych do rozdrabniania świadczeń, do których obowiązany jest kredytodawca na podstawie umowy kredytu tylko w tym celu, aby uzasadnić otrzymanie przezeń – w wypadku nieważności tej umowy – jakiś dalszych świadczeń poza zwrotem nominalnie wypłaconej kwoty. Taka wykładnia jest wyraźnie sprzeczna z ochronnym dla dłużników zobowiązań pieniężnych celem uregulowań ustawowych określających kiedy od sumy pieniężnej mogą należeć się odsetki (w szczególności art. 359 k.c.) i prowadziłyby do prób ich obchodzenia we wszystkich tych wypadkach, w których moment powstania wierzytelności pieniężnej jest wcześniejszy od momentu jej wymagalności (np. przy zobowiązaniach pieniężnych bezterminowych, których wymagalność zależy od wezwania do zapłaty). Wymowne jest w tym kontekście, że wskazany przez stronę pozwaną sposób obliczenia powoływanego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału odwołuje się do kategorii WIBOR + średnia marża banków dla danego rodzaju kredytu (wniosek dowodowy, k. 238), co wyraźnie wskazuje na to, że w istocie chodzi tutaj o nic innego aniżeli o próbę uzyskania odpowiednika odsetek kapitałowych, które na podstawie przepisów prawa regulujących zobowiązanie z tytułu odsetek od sumy pieniężnej stronie pozwanej w danej sytuacji się nie należą. Należy przy tym mieć na względzie, że w obowiązującym stanie prawnym nie ma podstaw do koncepcji włączającej do wartości wzbogacenia podlegającej zwrotowi także zysk, rozumiany jako zarobek, zwiększenie majątku zubożonego, na które mógłby liczyć, gdyby świadczył na podstawie umowy. Roszczenie bezpodstawnie zubożonego o zwrot korzyści nie obejmuje utraconej korzyści w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2018 r. V CSK 578/17, wyrok SN z 2 marca 2017 r., V CSK 351/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2020 r. V CSK 609/18). Z powyższych względów uznać należy, że stronie powodowej nie przysługiwała wobec powoda żadna wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału wypłaconego na podstawie nieważnej umowy kredytu,

a w konsekwencji wiarygodność taka nie mogła stanowić podstawy do skorzystania przez stronę pozwaną z prawa zatrzymania.

Mając powyższe na uwadze częściowo uwzględniając apelację zmieniono w pkt 1 sentencji zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając w pkt 2 sentencji apelację w pozostałym zakresie na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 3 sentencji na zasadzie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. poprzez obciążenie strony pozwanej całością tych kosztów, mając na względzie, że apelacja podlegała uwzględnieniu jedynie w niewielkim zakresie. Na zasądzone koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości wynikającej z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).